

Seniorzy we Włoszech cz.2

Autor: Jolanta i Tadeusz Dach

Tivoli i Monte
Cassino

Kolejną

mięscowocią , jak mieliśmy zwiedzić było Tivoli. To miejscowość leżąca w niedalekiej odległości od Rzymu. Ok. 90 roku n.e., po uzyskaniu przez mieszkańców prawa do obywatelstwa rzymskiego, miasto stało się popularnym miejscem zamieszkania dla bogatych Rzymian.

Największymi atrakcjami Tivoli są Villa d’Este oraz ruiny Villi Hadriana. My zwiedzaliśmy tę pierwszą. Powstała ona jako klasztor Benedyktynów, później w roku 1550 została przekształcona w letnią rezydencję, jako późno renesansowe arcydzieło architektury i ogrodami z niezliczonymi fontannami. Warto wybrać się na spacer po tych ogrodach, gdzie największą atrakcją jest Aleja Stu Fontann. Fontanny są wszędzie, a ogrody willi są bardzo rozległe. Wcześniej zwiedzaliśmy budynek willi. Posiada on ogromnie dużą ilość komnat, w których znajdują się przepiękne freski. W czasie wolnym zwiedzaliśmy też miasteczko Tivoli z jego wąskimi uliczkami i starymi budowlami.

{gallery}Podroze/Tivoli{/gallery}

PóŃniej pojechaliŃmy do miejscowŃci Cassino. To tam znajduje siÄŃ wzgŃrze (519 m n.p.m.) z opactwem benedyktyŃskim,

o które walczyli nasi Żołnierze w 1944 roku. Bitwa o Monte Cassino (zwana także bitwą o Rzym) – w rzeczywistości były to cztery bitwy stoczone przez wojska alianckie z Niemcami, które miały miejsce w 1944 roku w rejonie klasztoru na Monte Cassino. Bitwa ta uznawana jest za jedną z najbardziej zaciętych (obok walk pod Stalingradem, na polu Kurskim, Iądowania w Normandii i powstania warszawskiego) w czasie II wojny światowej.

Na własne oczy mogliśmy zobaczyć to wzgórze, które choć niezbyt wysokie, ale o stromych stokach, sprawiło tak ogromne trudności w jego zdobyciu. Polskie walki o masyw Monte Cassino i Piedimonte trwały 13 dni i 20 godzin i były niezwykle krwawe. W natarciu zginęło 923 Żołnierzy, 2931 zostało rannych, a za zaginionych uznano 345, z których 251 powróciło do oddziałów po zakończeniu walk. Wzgórze z klasztorem zdobyto 18maja, a już w czerwcu, 2 Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa wkroczył do dalszych akcji wyzwajając kolejne miasta w Toskii.

Wjechaliśmy na to wzgórze autokarem. Podziwialiśmy naszych kierowców, którzy wjeżdżali tam po włoskiej i do stromej serpentynie. Za szybami mieliśmy przepaść z widokiem na leżące u podnóża wzgórza miasteczko. Niektórzy nie mogli patrzeć na przepaść za oknami i zakrywali sobie oczy. Cmentarz Żołnierzy 2 Korpusu pod Monte Cassino jest jednym z najważniejszych miejsc pamięci narodowej. Polacy nie zapominają o poległych pod Cassino Żołnierzach, palą się tam zawsze znicze, setki krzyży ozdobiono różaneczkami. Cmentarz polskich Żołnierzy ozdabiają wykute w kamieniu sentencje jak: "Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie" oraz "Za naszą i waszą wolność my Żołnierze polscy oddaliśmy Bogu ducha, ciało ziemi włoskiej, a serca Polsce". Najstarszy członek Klubu Seniora "Pod Aniołami", kombatant – Gustaw oraz wiceprzewodnicząca Klubu-Marysia, złożyli wieniec i zapalili znicze, cała nasza grupa odśpiewała piosenkę "Czerwone maki na Monte Cassino". Później mieliśmy czas na chwilę zadumy i spacer po cmentarzu.

Byliśmy na grobie generała
Władysława Andersa, który w swej ostatniej woli prosił, by mógł być pochowany
wśród swoich żołnierzy pod Monte Cassino. Jego grób stanowi dziś centralny
punkt cmentarza, a obok niego została pochowana jego żona.

Pobyt na cmentarzu żołnierzy
polskich był dla nas ogromnym przeżyciem i długo będziemy mieli przed oczami
widok wzgórza z ogromną ilością krzyży na grobach polskich żołnierzy.

{gallery}Podroze/Tivoli2{/gallery}

Po pobycie na cmentarzu,
pojechaliśmy na szczyt wzgórza zobaczyć
opactwo benedyktynów, które po zniszczeniach wojennych zostało całkowicie
odbudowane. Wedle tradycji, Benedykt z Nursji dotarł do Mons Casinum między 525 a 529 rokiem,
już po pobycie w Rzymie i w
Subiaco, gdzie założył pierwsze klasztory swojego zakonu. Mistyka miejsca
kazała Benedyktowi założyć w Casinum kolejny klasztor i w nim osiedlić się. Na
potrzeby klasztoru wykorzystano antyczne miejsce kultu urządzone po

chrześcijańsku. Świątynia Febusa stała się kościołem pw. św. Jana Chrzciciela. Benedykt zamieszkał w dwukondygnacyjnej wieży, w której napisał regułę zakonu benedyktynów (po zniszczeniach w 1944 przetrwała jej dolna partia). Klasztor na Monte Cassino stał się w owym czasie najważniejszym duchowym miejscem chrześcijańskiej Europy. Św. Benedykt przebywał w nim aż do swojej śmierci. Na Monte Cassino umarła również siostra bliźniaczka św. Benedykta, św. Scholastyka, założycielka zakonu benedyktynek w Piumarola. Szczątki tych dwojga świętych są najcenniejszymi relikwiami opactwa.

Dziś klasztor wygląda pięknie. I jest udostępniony do zwiedzania.

Kolejne dwa dni mieliśmy spędzić na zwiedzaniu Rzymu.

{gallery}Podroze/tivoli3{/gallery}

Zdjęcia Jola i Tadeusz Dach